
WIADOMOŚCI GEOGRAFICZNE

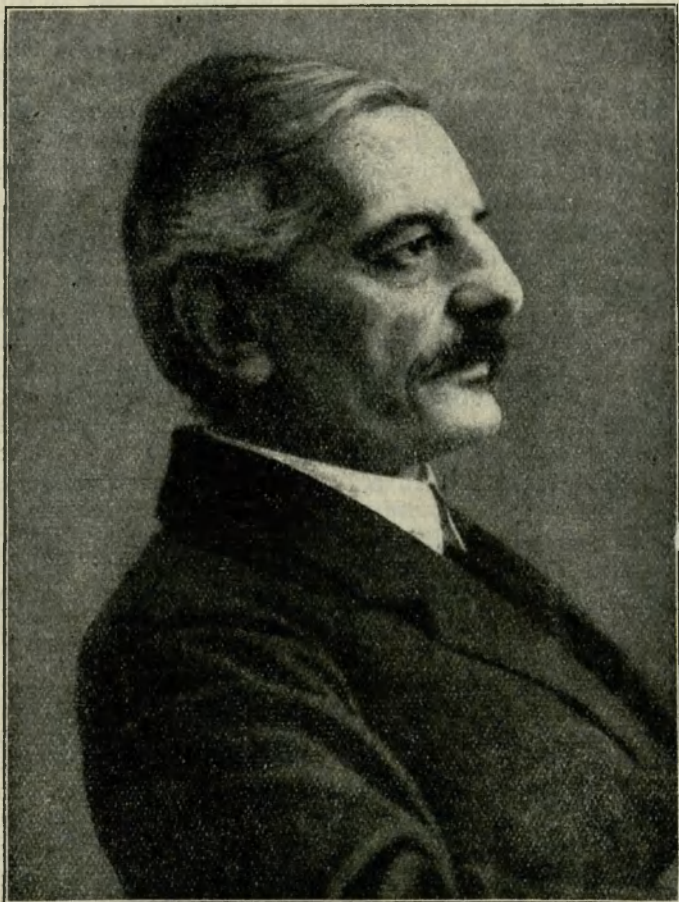
(REVUE MENSUELLE DE GÉOGRAPHIE)

Wydawnictwo Krakowskiego Oddziału Polskiego Tow. Geograficznego

Redakcja: WIKTOR ORMICKI, Kraków, ul. Grodzka 64.

Miesięcznik poświęcony przeglądowi spraw geograficznych w Polsce i za granicą.
Wychodzi z początkiem każdego miesiąca z wyjątkiem sierpnia i września.

Kraków, grudzień 1934 r.



Prof. Dr. E. Romer.

J. SMOLEŃSKI.

40-lecie naukowej pracy Eugenjusza Romera.

W roku bieżącym, wielkim roku polskiej geografji upamiętnionym przez odbyty w Warszawie Międzynarodowy Kongres Geograficzny, Eugenjusz Romer, który Kongresowi temu przewodniczył, obchodzi 40-tą rocznicę twórczości naukowej. Bogata to twórczość i wielostronna. Nie tu miejsce na jej szczegółową analizę, a i na syntezę nie pora, skoro przecież w pełnym znajduje się ona rozmachu i rozkwicie. Wystarczy przypomnieć najważniejsze jej kierunki. Rozpoczął Romer działalność naukową od studjów klimatologicznych, uwieńczonej klasyczną monografią klimatu Polski. Glacjologiczne badania przeprowadzał w Karpatach Wsch., Alpach, Kordyljerach Pn. Ameryki, a przedewszystkiem w Tatrach, których zlodowaceniu poświęcił obszerne dzieło, owoc wieloletnich spostrzeżeń. W zakresie geomorfologii dostarczył cennych prac nad szeregiem obszarów, poczynawszy od Podola i Beskidów do wschodnio-azjatyckich gór Sichota-Alin i Alaski.

Największe jednak i najtrwalsze zasługi położył na polu geografji politycznej Polski i kartografji, — i to zasługi nie tylko teoretyczno-naukowej natury. W licznych rozprawach i artykułach uzasadnił wszechstronnie indywidualność ziem polskich w obliczu Europy i broniąc tezy geograficznego uwarunkowania Polski jako państwa i przyrodzonych — a więc trwałych — podstaw jej historyczno-politycznej odrębności, budził i utwierdzał wiarę w niezniszczalność jej praw terytorjalnych, jej misji dziejowej wpływającej z położenia i cech geograficznych jej obszaru. Głębokiem i wnikliwym ujęciem związku człowieka z ziemią, państwa z podłożem naturalnem, wyprzedził dzisiejszą geopolitykę. Wiedza Romera nie jest tylko instrumentem badawczym lecz i bronią, którą oddał w służbę Polskiej Racji Stanu, dostarczając na jej użytek argumentów naukowych, demaskując przeciw niej skierowane tendencyjne fałszy. Znaną jest dostatecznie działalność Romera w czasie Konferencji Pokojowej, rola jaką odegrał wówczas Jego Atlas Statystyczny Polski. Nie brakło Jego udziału w żadnej z wielkich spraw publicznych polskich — a głos Jego był tem skuteczniejszy, że poparty niezwykłą, fascynującą indywidualnością, żywiołowym temperamentem i niewyczerpaną energją. Światową sławę zyskał jako kartograf. I tu nie ograniczył się do teoretyczno-naukowych prac i konsekwentnego rozwinięcia metody warstwicowo-barwnej, o którą od lat walczył i której zwycięstwo zapewnił. Dał wolnej Polsce oryginalną polską mapę szkolną, dał jej atlas, stanowiący nową syntezę hipsometrii globu, będący wzorem dla obcych. Stworzył we Lwowie Instytut Kartograficzny, którego produkcja stała się na najwyższym poziomie naukowym i technicznym. Ścisłejszym terenem naukowej działalności

Romera jest Lwów, — w nim wychował żywą i twórczą szkołę geografów. Ale wpływ jego sięgał i sięga dalej: nie ma dzisiaj w Polsce środowiska geograficznej pracy, któreby Mu pośrednio czy bezpośrednio nie zawdzięczało naukowej podnie-ty, wzoru, idei. Widzimy w Romerze wodza polskiej geografji w Ojczyźnie — jej naczelnego przedstawiciela i chlubę przed forum międzynarodowym. Krakowski Oddział Polskiego To-warzystwa Geograficznego składa mu hołd jako Badaczowi, Nauczycielowi i Obywatelowi.

WIKTOR ORMICKI.

Śmiertelność niemowląt w Polsce.

Über die Säuglingssterblichkeit in Polen.

W latach 1927 i 1928 zanotowano w Polsce 958.733 i 990.993 żywych urodzeń. W tym samym czasie zmarło przed ukończe-niem 1 roku życia 144.810 i 143.996 dzieci, uszczuplając liczbę urodzeń o 15,1 i 14,53%. Z ogółu zgonów na zgony niemowląt odliczyć należy 29,7 i 28,55%.

Przedstawiony obraz śmiertelności niemowląt nabiera wyrazu w świetle tablicy 1. Na jej tle zarysowuje się Polska jako państwo o wysokiej śmiertelności oseków.

TABLICA 1 — Tafel 1.

Śmiertelność niemowląt w Polsce i kilku krajach ościennych.

(Säuglingssterblichkeit in Polen und Nachbarstaaten).

Państwo (Staat)	z gony niemowląt (Säuglingssterblichkeit)			
	w % żywych urodzeń in % der Lebendgebore.		w % ogółu zgonów in % der allg. Sterbefälle	
	1927	1928	1927	1928
Polska (Polen)	15,1	14,53	29,7	28,55
Czechosłowacja (Tschechoslovakei)	15,7	14,6	22,8	22,6
Łotwa (Lettland)	9,57	9,63	13,3	13,8
Niemcy (Deutschland)	97,0	8,92	14,89	14,27
Rumunja (Rumänien)	20,9	18,4	32,1	32,7

Geograficzna analiza rozmieszczenia śmiertelności nie-mowląt w r. 1928 prowadzi do wyodrębnienia na terytorjum

Rzeczypospolitej kilkunastu większych i mniejszych regjonów, które dają się ująć w trzy zasadnicze typy.

Typ *a* charakterystyczny wysoką śmiertelnością (ponad 16,5% żywo urodzonych) występuje w trzech dużych regionach: pn.-zach. (a₁), pd.-zach. (a₂) i pd.-wsch. (a₃), w dwóch mniejszych: pd.-mazowiecki (a₄) i limanowski-bocheński (a₅), oraz w sześciu rozszparynych wyspach.

Typ *b* cechuje przeciętna śmiertelność (12,5—16,5% żywo urodzonych). Panuje on w województwach zachodnich i na zachodzie Polski Środkowej, sięgając aż po Karpaty (b₆). Drugi zwarty obszar (b₇) obejmuje Podole, Pobuże, pd. Wołyn i dochodzi po Stryj. Pozatem zarysowuje się w formie archipelagu wyznaczającego pas silniejszej śmiertelności niemowląt na osi Suwałki—Łuniniec (b₈).

Typ *c* odznacza się niską śmiertelnością (mniej aniżeli 12,5% żywo urodzonych) i zalega zwarcie pozostałe obszary wschodniej i pn.-wschodniej Polski. Przekracza on Wisłę, obejmując Sandomierskie i San. na terenie powiatów niskiego, łańcuckiego i tarnobrzeskiego (c₉).

Faktem niezwykle ciekawym jest stwierdzenie, że m a k s i m a śmiertelności niemowląt leżą na pd. i zach., gdy we

TABLICA 2 — Tafel 2.

Śmiertelność niemowląt w r. 1928.

(Säuglingssterblichkeit im Jahre 1928.)

Charakter prawny	Polska (Polen)	Miasta (Städte)			Gminy wiejskie (Dorfgemeinden)	Województwa (Woiw.)			
		ponad 100.000 mieszkańców	10.000—25.000	mniej niż 25.000		centralne (Mitte)	wschodnie (Ost)	zachodnie (West)	podudniowe (Süd)
Zgony niemowląt ogółem w % żywych urodzeń (Auf 100 Lebendgeborene starben bis zu einem Jahr)	14,53	13,93	14,18	12,22	14,86	14,37	11,71	16,87	17,18
Zgony niemowląt ślubnych w % żywych urodzeń ślubnych (Auf 100 ehelich Lebendgeborene starben bis zu einem Jahr)	13,98	11,53	12,74	11,47	14,49	14,06	11,54	16,	16,87
Zgony niemowląt nieślubnych w % żywych urodzeń nieślubn. (Auf 100 unehelich Lebendgeborene starben bis zu einem Jahr)	21,48	30,08	25,4	18,44	20,25	21,04	13,51	26,03	20,19

wschodnich obszarach Polski Środkowej i na wschodzie nasilenie śmiertelności słabnie. Obraz powyższy — mimo zakwestjonowania przez G. U. S. wiarygodności dat ([3], str. IX) — należy uznać za zbliżony do rzeczywistości. Przemaszają za tem następujące względy: 1. wysoka śmiertelność w regionach a₁ i a₃ jest zbieżna z maksymalnym tam odsetkiem urodzeń nieślubnych, co odnosi się pozatem do całej Polski Zach. i Pd., 2. jako dziedziny wysokiej śmiertelności wysuwają się okolice przeludnione (a₂, a₃ szczególnie w okolicy

Gródka Jagiell. i na Huculszczyźnie), obszary przemysłowe (a₂), skupienia proletariatu wiejskiego, podmiejskiego i chałupniczego (a₄), 3. wreszcie dziedziny kulturalnie niedorozwinięte jak powiat gorlicki lub izolowane powiaty kurpiowskie na pn. Ponadto nie należy zapominać, że znacznie silniejsza na zach. i pd. zależność ekonomiczna matek, niemogących z powodu zajęć zawodowych roztoczyć należytej dbałości o niemowlę jest przyczyną wzmożonej w tych częściach Polski śmiertelności niemowląt. Tak więc mimo niewątpliwie wyższej kultury materialnej, szczególnie na zachodzie, bilans śmiertelności niemowląt wypada na korzyść Polski Wschodniej i Pn.-wschodniej.

Badania statystyczne pozwalają wyłowić kilka okoliczności, wpływających decydująco na nasilenie śmiertelności. Tablica 2. wykazuje jasno, że śmiertelność osesków jest wyższa na wsi aniżeli w miastach ¹⁾. W miastach zaś niższa w dużych, silniejsza natomiast w średnich.

TABLICA 3 — Tafel 3.

Liczba dzieci dożywających 1 rok
(w % żywych urodzeń odnośnych wyznań).

(Von 100 Lebendgeborenen der einzelnen Glaubensbekenntnisse überlebten das 1 Jahr).

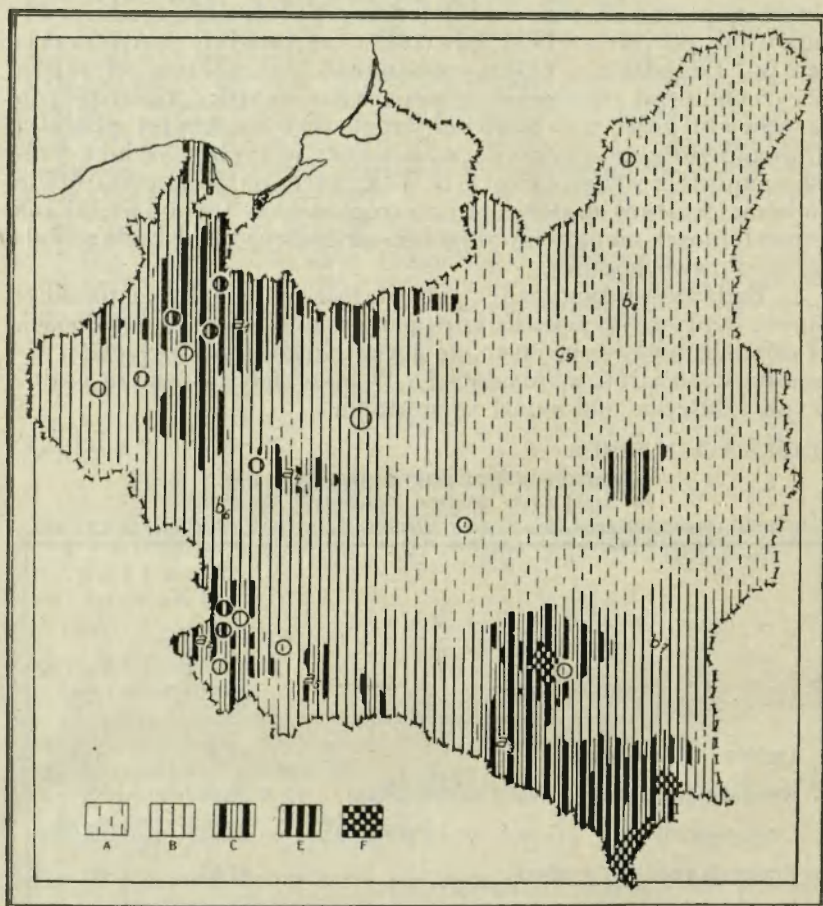
Wyznania (Glaubensbekenntnis)	W l a t a c h (in den Jahren)	
	1927	1933
	rozpoczęło 2 rok życia (überlebten das 1 Jahr)	
Ogółem — (Zusammen)	84,9	87,2
Rzymsko-katolickie — (Römisch-katholisch) .	84,75	87,
Grecko-katolickie — (Griechisch-katholisch) .	79,65	83,2
Prawosławne — (Orthodox)	87,07	88,
Ewangelickie — (Evangelisch)	82,58	83,9
Mojżeszowe ¹⁾ (Mosaisch)	92,73	95,4
Inne — (Andere)	86,61	91,5

¹⁾ Daty, tyżące wyznania mojżeszowego są przez G. U. S. kwestjonowane.

¹⁾ Śmiertelność niemowląt (w % żywych urodzeń) kształtowała się w r. 1928 w miastach wydzielonych jak następuje:

Warszawa	12,74	Poznań	15,51
Łódź	16,56	Grudziądz	19,76
Sosnowiec	16,27	Toruń	19,67
Lublin	12,20	Bielsko	13,55
Wilno	15,50	Katowice	18,38
Bydgoszcz	17,48	Krółhuta	21,35
Gniezno	16,66	Kraków	10,99
Inowrocław	15,50	Łwów	8,45

Rozmieszczenie śmiertelności niemowląt w Polsce.
(Die geographische Verbreitung der Säuglingssterblichkeit in Polen).



Rys. Dr. M. I. Ormicka gez.

Objaśnienie — Erläuterung:

Na 100 żywo urodzonych zmarło w roku 1928 przed ukończeniem 1 roku życia
(Auf 100 Lebendgeborene starben im Jahre 1928 bis zu einem Jahre)

△ = mniej niżeli 12,5
weniger als

B = 12,5—16,5

C = 16,6—20,5

D = 20,6—24,5

□ = więcej niżeli 24,5
mehr als

UWAGA: 1) Sygnaturą kołową oznaczono wydzielone miasta (p. tekst), 2) Litery i liczby odnoszą się do typów i regionów śmiertelności (p. tekst).

Ogromnego kontyngentu zmarłych dostarczają niesłubne noworodki. Śmiertelność niemowląt tej kategorii jest — generalnie biorąc — 1,5 do 2,5 razy wyższa, aniżeli w grupie dzieci ślubnych.

Nie mniejszy wpływ na kształtowanie śmiertelności niemowląt wywiera przynależność wyznaniowa. Różna stopa

śmiertelności sprawia, że liczba dzieci dożywających rok rozmaicie się przedstawia w ramach poszczególnych grup wyznaniowych (p. tabl. 3).

Walka ze śmiertelnością niemowląt prowadzona energicznie przez władze sanitarne i organizacje społeczne od momentu stabilizacji stosunków daje wyniki pozytywne. W latach 1932 i 1933 zmarło 14,3 i 12,8% ogółu żywo urodzonych przed ukończeniem 1 roku życia. W stosunku zatem do stanu z r. 1927 osłabiono śmiertelność niemowląt o 15,2%. Zmniejszenie śmiertelności niemowląt zaznaczyło się w sposób bardzo rozmaity w obrębie poszczególnych wyznań (p. tabl. 3, daty dla r. 1933).

Następstwem zmniejszenia śmiertelności jest niewątpliwie — *ceteris paribus* — zwiększenie przyrostu naturalnego Niemniej jednak, gdy idzie o realną ocenę szans zmian wyznaniowych, decydujące znaczenie przypisać należy procesowi kształtowania się przyrostu naturalnego.

L I T E R A T U R A.

1. Annuarul statistic al Romaniei 1929, Bukareszt, 1931.
2. Latvijas statistika gada gramata 1927, 1928, Ryga 1928, 1929.
3. Małżeństwa, urodzenia i zgony 1927, 1928 (Statystyka Polski, Serja A, tom 27), Warszawa, 1934.
4. Statistická Priručka Republiky Československé, Praga, 1932.
5. Statistická Ročenka Republiky Československe, Praga 1934.
6. Wiadomości Statystyczne, Warszawa, 1933 i 1934.
7. Statistisches Jahrbuch. Berlin. 1929.

ZUSAMMENFASSUNG.

Die Säuglingssterblichkeit in Polen (Taf. 1) erreicht ihr Maximum im Süden und im Westen. Diese charakteristische Verbreitung bleibt im engsten Zusammenhange mit der analogen Verteilung der unehelichen Geburten und mit der Verbreitung der entweder landwirtschaftlich überbevölkerten, oder aber industriellen Gebiete. Im ganzen kommt zum Vorschein der schädliche Einfluss der berufsmässigen Tätigkeit der Mütter, die oft ausserstande sind, ihren Kindern die nötige Obhut zu gewähren.

Grosse Bedeutung in Bezug auf Säuglingssterblichkeit weist der Personenstand der Geborenen (ehelich, unehelich; Taf. 2) auf. Dasselbe lässt sich bezüglich der Glaubensbekenntnisse feststellen (Taf. 3).

Ueber den Grad der Verminderung der Säuglingssterblichkeit in den Jahren 1927—1933 berichtet die Tafel 3, die dasselbe Problem auch vom konfessionellen Standpunkt aus beleuchtet.

Ruch geograficzny w świecie i w Polsce. (*Mouvement géographique dans le monde et chez nous*).

I. Wykłady i Kursy (*Conférences et Cours*).

Kurs biologiczny odbył się w dniach od 1 do 15 lipca na Stacji Morskiej w Helu. W Kursie wzięło udział 16 osób, które zaznajomiły się z charakterem fauny Bałtyku, z metodyką prac biologicznych na morzu oraz z metodami połowów rybackich. Program Kursu przewidywał wykłady, ćwiczenia i wycieczki.

Kurs limnologiczny na Wigrach przeprowadzono w dniach od 15 lipca do 30. Korzystało z niego 13 osób. Uczestnicy zapoznali się z problemami współczesnej limnologji w formie wykładów oraz ćwiczeń praktycznych, którym poświęcono 3 całodzienne i 9 półdniowych wycieczek; ponadto przeprowadzono cykl ćwiczeń laboratoryjnych (13 godz.).

Szkolenie obserwatorów polarnych w Somielach. — W związku z szeroko i intensywnie rozbudowanymi badaniami polarnymi prowadzi się w Sowietach specjalne kursy dla obserwatorów polarnych. Organizacja wyszkolenia obserwatorów należy do obowiązków Arktycznego Instytutu w Leningradzie i Głównego Obserwatorium Geofizycznego w Słucku. Na kursach wykłada się meteorologję, aerologję, praktyczne wiadomości z zakresu instrumentologji, technikę sporządzania map synoptycznych, zasady obserwacji zjawisk glacialnych oraz okresowych ruchów wody i powietrza. Szczególną troską otoczone są zajęcia odnośnie pomiarów i wypracowania zagadnień aerometeorologicznych. Z dziedziny geofizyki wchodzi w rachubę obserwacje magnetyzmu ziemskiego, elektryczności atmosferycznej, radioaktywności, promieniowania itp.

II. Towarzystwa i Komisje (*Sociétés et commissions*).

Beograd. Królewska Serbska Akademia Umiejętności podjęła publikację sprawozdań p. t. „Bulletin de l'Académie des Sciences Mathématiques et Naturelles”. W zeszytcie pierwszym zamieszczono kilka studjów z zakresu geologji, stratygrafji i biogeografji.

Berlin. — *Krajowy Pruski Urząd Statystyczny* przestał z dniem 30 września b. r. istnieć. Jego agendy objął Państwowy Główny Urząd Statystyczny.

Berlin. Uruchomiono tutaj placówkę badawczą „Reichsgemeinschaft der Dt. Volksforschung”. Składa się na nią 5 wydziałów. Kierownikiem wydziału prehistorycznego jest prof. Reinerth, rasowego prof. Günther, lingwistycznego prof. Nitzka, osadniczego prof. Metz i ludoznawczego prof. Spamer.

Brunświk. — Po siedmiu latach istnienia zawieszono wydawnictwo „Erde und Wirtschaft”.

Buenos Aires. — Od października 1933 wydaje José A n e s i miesięcznik p. t. „Revista Geográfica Americana”.

Cambridge. — W listopadzie ub r. rozpoczął akcję badawczą „*Scott Polar Research Institute*” ufundowany ku wspomnieniu R. F. Scotta, znakomitego badacza Antarktydy, który w r. 1912 zginął z czterema towarzyszami.

Ghardaka. — Uruchomiono tutaj *morską stację biologiczną*; wchodzi ona w skład uniwersytetu egipskiego.

Innsbruck. — Od października 1954 ukazuje się pismo „*Mensch und Rasse*”. Zajmuje się ono historią ras, studjami nad rasami i problemami z zakresu pedagogiki rasowej.

Katowice. W kwietniu b. r. ukazał się pierwszy zeszyt „*Śląskich Wiadomości Statystycznych*” pomysłanych jako miesięcznik, wydawany przez Śląskie Biuro Statystyczne przy Śląskiej Radzie Wojewódzkiej. Redakcja spoczywa w rękach dra Rajmunda Buławskiego.

Katowice. — Pod redakcją Wiktora Kaudera ukazują się „*Deutsche Monatshefte in Polen*”, czasopismo poświęcone historii i teraźniejszości niemieczyzny w Polsce.

Kioto. — Instytut Geograficzny Cesarskiego Uniwersytetu w Kioto, wydaje od r. 1932 czasopismo fachowe „*Chiri Ronso*” (Biuletyn Geogr.). Redakcja spoczywa w rękach prof. Goro Iszibaszi.

Lwów. Towarzystwo ludoznawcze we Lwowie rozpoczęło ogłaszanie „*Prac etnograficznych*”. Pierwszy zeszyt pióra Seweryna Udzieli, poświęcono ziemi łemkowskiej.

Nowy York. — Publikowany przez A. Horowitza „*Little America Times*”, wychodzący, jako miesięcznik od grudnia 1933, a poświęcony sprawozdaniom z wypraw Byrda i Ellswortha zakończy prawdopodobnie swą działalność w połowie 1935 r.

Oslo. — Pod redakcją Fritja. Ocklanda ukazuje się wydawane w Jenie u Fischera przy poparciu Sven Ekmanna (Uppsala) i R. Hessego (Berlin) międzynarodowe czasopismo dla spraw związanych z porównawczą i kausalną geografją zwierząt. Czasopismo nosi tytuł *Zoogeographica*. Ukazuje się od r. 1932/33.

Port au Prince. Pod przewodnictwem Luc Dorsinville'a uruchomiono „*Institut d'Histoire, de Géographie et de Sciences Naturelles*”.

Reykjavik. — Od r. 1932 ukazuje się miesięcznik „*Statistical Bulletin*” wydawany przez Islandzki Bank i przez tamtejszy urząd statystyczny.

Sofja. — Bułgarskie Towarzystwo Geograficzne opublikowało pierwszy tom Sprawozdań, poświęcony Iszirkowowi.

Sydney. — Towarzystwo Geograficzne Nowej Południowej Walji wydaje od r. 1933 pod redakcją prof. J. Macdonald Holmesa kwartalnik: *The Australian Geographer*.

Trypolis. — Przy włoskim urzędzie Robót Publicznych powołano do życia w b. r. „*Servizio Geologico*” pod dyrekcją Dr. Angelò Amato.

Wellington (Nowa Zelandja). Na czele nowo otwartego „New Zealand Antarctic Society„ stoi R. O s t l e r.

Wiedeń. W b. r. uruchomiono wydawnictwo kwartalnika „Bioklimatische Beiblätter der meteorologischen Zeitschrift“ pod redakcją F. l i n k e g o (Frankfurt n/Menem) i W. S c h m i d t a (Wiedeń). Czasopismo poświęcone jest zagadnieniom wpływu klimatu na świat organiczny.

Wrocław. — Prof. v. E i c k s t e d t przystąpił do wydawnictwa czasopisma poświęconego zagadnieniom rasy. Nosi ono tytuł „Zeitschrift für Rassenkunde“.

III. Zjazdy (Congrès).

M a d r y t. *Ibero-amerykańska Konferencja Oceanograficzna*, wyznaczona na październik 1934. została odłożona na kwiecień 1935.

S e w i l l a. *Międzynarodowy Kongres Amerykanistów* odbędzie się w kwietniu 1935.

W a r s z a w a. *Naukowy Zjazd Astronomów Polskich*, zwołany przez Polskie Towarzystwo Astronomiczne, obradował w sierpniu b. r. Przedmiotem obrad były zagadnienia z astronomji, geodezji i meteorologii.

W a r s z a w a. *Drugi Zjazd Polaków z zagranicy* obradował w dniach od 6 do 13 sierpnia w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Gdyni i Toruniu. Brało w nim udział 400 delegatów z 26 państw.

9 sierpnia przyjęto na plenarnem posiedzeniu Zjazdu statut i regulamin Ś w i a t o w e g o Z w i ą z k u P o l a k ó w.

W czasie Zjazdu obradowano w kilku sekcjach, omawiając aktualne zagadnienia emigracji polskiej pod kątem widzenia interesów całości Narodu.

W a r s z a w a. *Międzynarodowy Kongres Geografów* odbył się w dniach od 23 do 31 sierpnia. Wzięło w nim udział 887 uczestników reprezentujących 64 kraje. Obrady toczyły się w językach angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim. Po raz pierwszy od czasu ukończenia Wojny wzięli w kongresie udział Niemcy.

Na czele Kongresu stał prof. I s a i a h B o w m a n (N. York), znany z życzliwości i przychylności dla Polski jeszcze z czasu pertraktacji poprzedzających pokój Wersalski.

Sam Kongres odbywał się pod patronatem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Ignacego Mościckiego i Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Poza posiedzeniami plenarnymi, z których pierwsze i ostatnie poświęcono otwarciu i zamknięciu zjazdu, a na kilku pozostałych wygłoszono odczyty na najaktualniejsze tematy (np. lokalizacja najstarszej siedziby człowieka, katastrofa Czeluski, historia odkrycia Kanady i t. d.) cała praca naukowa została ześrodkowana w sekcjach. Obrady sekcji pozwoliły stwierdzić, że geografia polska bynajmniej nie ustę-

puje zagranicznej. W wielu dziedzinach prace polskie doczekały się wysunięcia na czoło. Miało to miejsce np. w sekcji kartograficznej, gdzie z ogromnym uznaniem wyrażano się o polskim dorobku kartograficznym szczególnie w zakresie kartografii oficjalnej. Podobnie na komisji Osadnictwa Wiejskiego silne wrażenie wywołało przemówienie prof. Zierhoffer'a (Lwów), który przedstawił projekt rachunkowego określania skupienia i rozproszenia osadnictwa.

W sekcji morfologicznej wyróżniła się grupa uczonych francuskich. Do nader ożywionych zaliczyć należy obrady w sekcji geografii historycznej, gdzie wielokrotnie silnie polemizowano. Na terenie sekcji antropogeograficznej wystąpili zwarcie Włosi z referatami na temat geograficznego uwarunkowania przemysłu. Na specjalną wzmiankę zasługuje piękny, znakomicie ilustrowany i wspaniale wygłoszony referat C z e k a l s k i e g o J. (Poznań) na temat osadnictwa w Polsce (referent zaznajomił słuchaczy z wynikami badań, przeprowadzonych pod kierownictwem i patronatem prof. St. Pawłowskiego).

Jedno przedpołudnie poświęcono referatom z zakresu geografii Polski. Przemawiali najwybitniejsi przedstawiciele nauki polskiej na temat geologii i morfologii kraju, szaty roślinnej, antropogeografii i geografii gospodarczej.

Wycieczki przed- i pokongresowe odbyły się ściśle według programu. Podobnie i wycieczki w czasie Kongresu.

Z okazji Zjazdu ukazało się dużo rozmaitych publikacyj odnośnie Polski. Przedewszystkiem wymieni należy oficjalne wydawnictwa Egzekutywy Kongresu, dające mnóstwo nowych materiałów. Poza tem wszystkie niemal środowiska geograficzne przygotowały specjalne wydawnictwa.

O ile można wnosić z rozmów z zagranicznymi uczestnikami Kongres się udał. Goście zetknęli się bezpośrednio z Polską, wynosząc dodatnie wrażenia. Dalszych szczegółów dowiemy się już ze sprawozdań zagranicznych. Organizacyjnie funkcjonowało wszystko bardzo sprawnie, co jest zasługą niestrudzonego prof. St. Pawłowskiego, Gen. Sekretarza Kongresu.

Następny Kongres postanowiono zwołać w r. 1938 do Amsterdamu.

IV. Ekspedycje (*Expeditions*)¹⁾.

Polska wyprawa alpinistyczna w góry Wysokiego Atlasu.

Z początkiem czerwca b. r. wyruszyła z Polski druga z kolei wyprawa alpinistyczna w góry egzotyczne, skierowana do Marokka w Wysoki Atlas.

Ekspedycja pozostawała pod egidą Sekcji Turystycznej Pol. Tow. Tatrzańskiego, sfinansowana została przez Polskie

¹⁾ Sprawozdanie z polskich ekspedycji: arktycznej i pd.-amerykańskiej ukażą się w zeszycie styczniowym 1955 r.

Tow. Tatr., przy poparciu Państwowego Urzędu W. F. i P. W.; przychylnie stanowisko i opieka Min. Spraw Zagr. i Min. Komunik. przyczyniły się w znacznej mierze do zrealizowania całości zamierzonych planów.

Terenem działalności wyprawy były góry Wysokiego Atlasu, stanowiące najwyższe pasmo górskie Afryki północnej, a przedstawiające obszar alpinistycznie, a także i geograficznie niezupełnie poznany. W czasie swojego dwumiesięcznego pobytu na lądzie afrykańskim zwiedziła polska ekipa część centralnego masywu Atlasu Wysokiego, z najwyższym szczytem Džebel Toubkal (4165 m), oraz masyw wschodni Wysokiego Atlasu, stanowiący najmniej dotychczas poznane pasmo górskie w Afryce północnej, kulminujące w grupie Ighil Mgoun, z najwyższym szczytem Džebel Am-sod (4070 m).

Masyw centralny przedstawia grupę górską zbliżoną swym charakterem krajobrazowym do Tatr: był on już kilkakrotnie zwiedzany przez alpinistów i kartografów, którzy dokonali jego zdjęć. Ekspedycja polska zwiedziła w nim cały szereg szczytów, z pośród których kilka przekracza swą wysokością 4.000 m.

Druga część działalności wyprawy miała miejsce w masywie wschodnim. Tu dokonano całego szeregu wyjść szczytowych, które według wszelkiego prawdopodobieństwa były wogóle pierwszemi wejściami. Na nielicznych tylko wierzchołkach znaleziono ślady bytności ludzkiej. Grupy górskie tych okolic przedstawiają się w postaci wielkich masywów, porozdzielanych głębokimi dolinami, które bardzo często przetwarzają się w kenjony, głębokie na paręset metrów. Dość łagodnie spadające ku dolinom zbocza wierchów, urywają się często pionowemi ścianami, których wysokość sięga kilkuset metrów.

Uczestnicy polskiej wyprawy poza działalnością czysto alpinistyczną, dokonali w tym masywie szkiców kartograficznych, z których jeden obejmował teren naznaczony na mapie białą plamą, drugi uzupełniał i korygował istniejący jej odcinek. Poza tem członkowie wyprawy zajmowali się, oczywiście na niewielką skalę, ze względu na ograniczony czas, geologią i gleboznawstwem.

Dostęp od tych partyj górskich był możliwy jedynie tylko dzięki poparciu i wielkiej życzliwości miejscowych władz francuskich w Marokku. Są to bowiem tereny leżące częściowo w t. zw. strefie niebezpiecznej. W masywie wschodnim przydzielono też polskiej ekipie eskortę, składającą się z żołnierzy-tubylców.

W skład uczestników wyprawy wchodził: B. Chwaściński, J. Gończ, L. Górski, S. Groński, J. Kiełpiński, Z. Korosadowicz, J. A. Szczepański, J. Wojsznis. Kierownikiem wyprawy był J. Dorawski.

Mgr. Zbigniew Korosadowicz.

V. Wiadomości drobne (*Informations courantes*).

OGÓLNE. — *Denudacyjna działalność człowieka*. Według obliczeń R. L. Sherlocka¹⁾ wyprątnięto w Wielkiej Brytanji (bez Irlandji) w ciągu 2000 lat około 50.555 milj. m³ ziemi i materiałów skalnych. Około 86% wyprątniętej masy spada na karb górniczej działalności człowieka, przyczem ponad 15 km² masy wydobyto z wnętrza ziemi. Wyprątnięcie związane z kopalnictwem węglowem wyraża się poważną liczbą 10 km³. Rozmieszczając wyprątniętą masę równomiernie na powierzchni wysp Brytyjskich (łącznie z Islandją), podnieśliśmy ich poziom o 9,75 cm. Odnosnie samej Wielkiej Brytanji osiągnęłaby wzmiankowana warstwa grubość 15,51 cm, zaś na terenach położonych na pd. od Firth of Clyde i Firth of Forth — gdzie właściwie koncentruje się działalność człowieka — miąższość warstwy wyprątniętej wyniosłaby 18,08 cm. Dla należytej oceny skutków działalności człowieka warto porównać daty Sherlocka z obliczeniami A. Geikiego, który badał dla tego samego obszaru nasilenie naturalnej denudacji. Geikie doszedł do wniosku, że poziom wysp Brytyjskich obniża się średnio o 50,4 cm na 8.800 lat. Odpowiadałoby to warstwie o miąższości 6,91 cm w ciągu 2.000 lat. Służnie zauważa E. Fels²⁾, że działanie niszczące człowieka w rejonie przemysłowym (18,08 cm) jest prawie trzy razy intensywniejsze aniżeli działalność sił subaerycznych.

POLSKA. — *Badania nad sferą wpływów poszczególnych uzdrowisk*. Z ramienia Instytut. Geogr. U. J. oraz Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie przeprowadzono badania nad sferą wpływów uzdrowisk Karpaczkich. Badaniami objęto 16 większych uzdrowisk od Kosowa aż po Wisłę. Ciekawy zasięg sfery wpływów, a zarazem zupełnie odmienny od pozostałych wykazało mało znane uzdrowisko Wapienne (pow. Gorlice) posiadające kąpiele siarczane. Do uzdrowiska w 1954 r. przybyło 101 osób z 41 różnych miejscowości, z tego 24 miejscowości leży w pow. gorlickim i jasielskim, dalszych 7 w wojew. krakowskim, ostatnie 10 w pozostałych dzielnicach Polski. Na najbliższe powiaty wypadło 78 osób (77,5%), na resztę wojew. krakowskiego 8 osób (7,9%) na pozostałe części Polski 15 osób (14,8%).

Zasięg więc jest wybitnie lokalny i nieprzekracza najbliższej okolicy co przy tem zagadnieniu jest rzeczą wyjątkową. Podkreśla to również fakt, że z wsi przybyło 25,6%!

Przeważały kobiety 81,2%, dzieci stanowiły mniej niż 10% ogółu. Najwięcej było kupców z pobliskich miasteczek 62% oraz wieśniaków (27%), dalej nauczycieli (6%), natomiast wolne zawody, wojskowi, urzędnicy stanowili łącznie 5%, nie podało zawodu 2%.

leszcz.

Pogranicze niemiecko-polskie oraz obszary przygraniczne poddają dyskusji Rudolphi w Mitteilungen des Vereins der Geographen an der Universität Leipzig (z. 15 z r. 1954), jakoteż księga zbiorowa, wydana z okazji 60-letnia urodzin prof. Friederichsena p. t. Vom deutschen Osten (Veröffentlichungen der Schlesischen Gesellschaft für Erdkunde E. V. und des Geographischen Instituts der Universität Breslau. z. 21).

AFRYKA. — *Zaludnienie ważniejszych miejscowości we Francuskiej Afryce Zachodniej* według spisu z r. 1952: Dakar 69.982, Konakry 7.615, Kotonu 8.168, Abidjan 17.555, Wagadugu 10.767, Thies 14.542, Saint Louis 22.568.

Most na rzece Zambezi w miejscowości Sena budowano 5½ lat. Długość jego wynosi 5,5 km, opiera się zaś na 55 filarach, założonych w korycie rzeki. W b. r. nastąpiło otwarcie mostu. Koszt budowy łącznie z linją kolejową do jez. Nyassa wyniósł 5 milj. funt. szterł.

Linja kolejowa Brazzaville—Pointe Noire została 10 lipca 1954 oddana do użytku publicznego na odcinku długości 551 km. Obecnie prowadzi się dalszą budowę od portu Pointe Noire.

¹⁾ R. L. Sherlock — Man as geological agent, Londyn — Witherby — 1922.

²⁾ E. Fels — Der Mensch als Gestalter der Erdoberfläche — Pet. Mitt. 1934, z. 2, str. 50.

Kolej Tanganjika została na całej długości uruchomiona w połowie 1954 r.

Linja kolejowa Marrakesz—Tunis długości 2.750 km znajduje się od maja 1954 w pełnem użytkowaniu. Jako linja poprzeczna posiada dla Francji pierwszorzędne znaczenie wojskowe i gospodarcze.

AMERYKA. — *Zmiany toponomastyczne w Meksyku*. Dawne miasto Porfirio Diaz nosi obecnie nazwę Piedras Negras, Dona Cecilia — Ciudad Madero, Frontera — Alvaro Obregón, Tehuantepec — Santo Domingo Tehuantepec.

Miejscowość Tacubaya wcielono do stoł. miasta Meksyku.

Ważniejsze miasta meksykańskie (zaludnienie według spisu z 15. V. 1950). Aguascalientes 62.244, Guadalajara 175.559, León 69.405, Mérida 95.015, Meksyk 1.029.068, Monterrey 152.577, Puebla 114.795, San Luis Potosi 74.003, Tampico 68.126, Torréon 66.001, Veraacruz 67.494, Chihuahua 44.646, Orizaba 42.904, Pachuca de Soto 41.211, Saltillo 45.272, Toluca 41.254, Ciudad Juárez 59.669, Jalapa Enriquez 53.124, Morelia 59.916, Oaxaca 55.452, Querétaro 52.585, Victoria de Durango 56.550.

Podział terytorjum Quintana Roo. Dawny obszar Quintana Roo podzielono między państwa Campeche i Yukatan. Campeche dostało 26.884 km², Yukatan 25.466 km².

Zaludnienie ważniejszych miast w Boliwji (na podstawie szacowania z r. 1954): La Paz 150.165, Cochabamba 49.000, Potosi 55.900, Santa Cruz 31.500, Tarija 11.950, Trinidad 7.550, Villa Montes 5.000, Cobija 4.200.

Szosa panamerykańska. Wehódzący w skład projektowanej szosy panamerykańskiej odcinek Rosario—Santa Fé został otwarty.

AZJA. — *Zmiany toponomastyczne w Persji*. Harunabad (pd. zach. od Kirmanszah) zwię się obecnie Szahabad, Chabis (wsch. od Kirman) — Szah-Dad, Karasu (pd. wsch. od M. Kaspijskiego) — Bandar Szah, Kumi-szah (pd. od Isfahanu) — Szahriza, Tun (Kuhistan, przy drodze Meszhed-Kirman) — Firdaus, Dirman (Aderbeidzan, nad granicą armeńską) — Szahpur, Barferusz (pd. brzeg M. Kaspijskiego) — Babul, Aliabad (pd.-wsch. od Barferusz) — Aliabad Szahi, Habibabad (nad M. Kaspijskiem, 3 km na wsch. od Chalas) — Del-i-Nau, Fahrej (w Kirmanie) — Iran Szahr, Aq Qual'eh (14 km na pn. od Arterabad — Pahlevi Diz, Uruńé — Rizaiveh, nowy port w Knor Musa — Bandar Szahpur, prowincja Astarabad — Gorgan.

Zaludnienie Mandżurji (XII. 1952) wynosi według oficjalnych źródeł 50.290.000 osób. Z tego przypada na Mandżuoko 29.605.000 mieszkańców (16.552.000 mężczyzn, 15.275.000 kobiet) w czem obywatele nowego państwa stanowią 97,6%. Liczba Japończyków i Koreańczyków została ustalona na 566.000, na inne narodowości przypada 157.000 osób.

Po uwzględnieniu zaludnienia Kwatungu i pd.-mandżurskiej strefy kolejowej wzrasta liczba zaludnienia do 29.951.000 głów. Japończyków łącznie z Koreańczykami od 858.000, innych narodowości do 159.000 (razem 50.920.000). Rozkład zaludnienia na poszczególne prowincje przedstawia się jak następuje:

Fengtien 15.145.542, Kiryn 7.155.542, Heilungkiang 5.672.777, Dżehol 2.054.505, Harbin 555.564, Hsingan 920.400, Hsinking 126.509.

Spis Europejczyków w holenderskich Indjach Wschodnich (1953). W latach 1880 do 1950 wzrosła liczebność Europejczyków czterokrotnie, osiągając 240.000 głów. Jest rzeczą charakterystyczną, że przyrost zaznaczył się 3 razy silniej w grupie elementów obcych, w stosunku do której tyleż razy słabszym okazał się przyrost Europejczyków holenderskich.

EUROPA. — *Nowe obliczenia powierzchni Portugalji*. Według ostatnich obliczeń wynosi powierzchnia kontynentalnej Portugalji 88.685 km² (dotąd przyjmowano 94.815), wysp 5.081 km² (dotąd 5.504). Powierzchnia państwa bez kolonij liczy zatem 91.766 km². Według spisu z r. 1950 liczy Portugalja kontynentalna 6.360.547 mieszkańców, wyspiarska 465.536 — co czyni razem 6.825.883. Poniżej podajemy oficjalne daty dla wyspiarskiej części państwa: Angra do Heroismo 695 km² (70.502 mieszk.), Horta 761 km² (49.216 mieszk.), Ponta Delgada 845 km² (154.217 mieszk.) t. j. Azory razem 2.299 km² (253.955 mieszk.), Madeira 782 km² (211.601 osób).

Budowa linii kolejowej Burgos—Madryt. Na znajdującej się na ukończeniu linii Burgos—Madryt, skracającej połączenie z Francją o zgorą 100 km, wykończono technicznie najtrudniejszy odcinek, a mianowicie przejście przez pasmo Sierra de Guadarrama. Nowa linja przebiega 4 km długim tunelem przełęcz Somosierra (1.441 m), wyzyskując ponadto 10 mniejszych tuneli i pięć poważnej wysokości wiaduktów. Cała budowa ma charakter luksusowo-sportowy i przeznaczona jest dla ożywienia ruchu turystycznego. Ani dla rolnictwa ani dla przemysłu linja ta znaczenia nie posiada. Co więcej nawet w wewnętrznej komunikacji hiszpańskiej nie będzie wcale miała zastosowania, jako pozbawiona połączeń.

Budowa wysokogórskiej szosy w pasmie Grossglockner. — Na przyszły rok t. zn. w 1935 r. zostanie oddana do użytku publicznego wysokogórska szosa, łącząca Ferleiten (na N od Taurów) z miejscowością Heiligenblut w dolinie górnej Moll. W użytkowaniu znajdują się na pn. odcinek Fusch—Hochmais (1850 m) i na pd. Heiligenblut—Kasereck—wzniesienie Franciszka Józefa (2.360 m). Obecnie pracuje się nad najwyższymi częściami drogi na linii Fuschertörl—Hochofer (2.506 m).

Rozbudowa portu Hirtshals. Założony w r. 1929 na duńskim wybrzeżu w Skagerraku port Hirtshals zastąpi w najbliższym czasie Frederikshavn w komunikacji trajektowej z Norwegją.

Brunświk portem. W związku z rozbudową niemieckiego „Mittel-land — kanału“ funguje Brunświk od maja 1934 r. jako port żegluj śródlądowej. Port położony 6 km na pn. od miasta liczy 35.000 m² powierzchni. Głębokość basenu 3,5 m.

Żegluga na Dnieprze wkroczyła w nowy okres. Na skutek ukończenia budowy tamy dniprostrojskiej, spiętrzającej wody na odcinku porohów umożliwiono bezpieczne pokonanie tego odcinka rzeki. Z końcem października b. r. nadeszły do Odessy pierwsze transporty drzewa z okolic górnego Dniepru.

VI. Notatki naukowe (*Notes scientifiques*).

WANDA REWIEŃSKA (Wilno).

Z ANTROPOGEOGRAFJI BRASŁAWIA.

Brasław jest osiedlem nadjeziornem. Młody krajobraz dyluwjalny okolic miasteczka, bogaty w różnorodne formy akumulacji i egzaracji lodowcowej, obfituje w jeziora (pojezierze brasławskie). Dookoła Brasławia jeziora Drywiaty, Cno i Nieśpiz, połączone szeroką, zabagnioną doliną Drujki, oraz Bołojce, Jelnia i Biereże tworzą pierścień wodny, przerwany tylko w kilku miejscach. Wymienione przerwy, suche skrawki terenu wśród wód, wykorzystują drogi kołowe.

Miasto rozbudowało się wzdłuż północnego brzegu jeziora Drywiaty, na wzniesieniu, które dominuje od 14 do 50 metrów nad poziomem jezior. Wymienione wzniesienie ciągnie się w formie wału o szerokości od 100 do 500 m z północnego zachodu na południowy wschód. Mamy tu do czynienia z typowym ozem, zbudowanym z piasków drobnoziarnistych i z piasków ilastych, poziomo uławionych. W miejscu, gdzie zbliżają się do siebie brzegi jezior Drywiaty i Nowiatio, oz zanika, poczem ukazuje się dalej na wschód za miasteczkiem koło cegielni, ciągnąc się w kierunku wsi Dąbki. Obie części ozu rozdziela obniżenie, przez które podczas wysokich wodostanów wiosennych przelewa się woda jeziorna¹⁾. Od północy oddziela oz obniżenie — ozgraben — gdzie występują wilgotne łąki

¹⁾ Poziom jezior przed paru laty drogą regulacji rzeki Drujki został znacznie obniżony. Zalewy ustały.

(w przedłużeniu jez. Nowiato) oraz mokradła. Na zachodzie oz zanika koło wsi Nadbrzezie ustępując miejsca pagórkom, zbudowanym z ciężkiej, czerwonej gliny morenowej.

Na jednej z kulminacji ozu, nieco wyrównanej i podsypanej (Góra Zamkowa) spotykamy ślady starego zamku. Ten ostatni musiał posiadać znakomite warunki obronne. Położony między jeziorami na wzniesieniu, zamek brasławski łączył w sobie sytuację obronną grodu wyżynnego i nadwodnego. Dookoła zamku miasteczko rozrastało się drogą stopniowego opanowywania ozu od podnóża, po przez jego zbocza i obniżenia do szczytu.



Wycinek z mapy w skali 1:100,000. Czarna linja oznacza granice ozu brasławskiego — Les environs de Braslaw. Echelle 1:100,000 L'oois de Braslaw est marqué par la ligne noire.

Do kategorii najstarszych ulic Brasławia zaliczymy ul. Piłsudskiego (dawniej Wielka) oraz Trzeciego Maja. Pierwsza z nich biegnie po południowej stronie ozu nad brzegiem jez. Drywiaty, wzdłuż drogi skierowanej w stronę Święcian i Wilna, druga po północnej stronie ozu, nad jez. Nowiato wzdłuż drogi skierowanej do Kraśławia.

Inwentarz miasteczka z roku 1554 wymienia „przy ulicy Wielkiej nad jeziorem Drywiato“ 68 posesji miejskich, na ulicy „od jeziora Nowiato, w tyle ulicy Wielkiej“ 11 posesji miejskich. Bardziej intensywny rozwój starego Brasławia nad jeziorem Drywiaty tłumaczy moment komunikacyjny i klimatyczny: większe znaczenie drogi na Wilno (główna arterja ruchu na omawianym terenie) oraz ekspozycja południowa na zboczach ozu, posiadająca dla osadnictwa w surowym klimacie pojezierza doniosłe znaczenie.

Obie wymienione ulice, dwa naturalne przejścia pomiędzy brzegami

jezior i stromizną zboczy ozu, łączył położony przy ich zbiegu stary rynek.

W inwentarzu z XVII, XVIII wieku ukazuje się cały szereg nowych, nieznanych w poprzednich stuleciach, ulic, jak ul. Radzka, Stanisławowska, Zamkowa, Piaski i t. d. Topografia tych ostatnich jest trudna do ustalenia. W każdym bądź razie rozrastający się Braśław, wobec szczupłości miejsca nad brzegami jezior Drywiaty i Nowiato, musiał wchodzić na stoki i grzbiec ozu, wykorzystując jego naturalne obniżenia.

Na planie Braśławia, wykonanym przez mierników Kowieńskiej Komisji Lustracyjnej z roku 1869, dostrzegamy tylko dwie ulice, położone nad brzegami jezior: ul. Piłsudskiego i początek Trzeciego Maja. W XIX wieku zmiana sytuacji politycznej w kraju oraz pominięcie Braśławia przez sieć kolejową, ujemnie odbiło się na sytuacji gospodarczej miasteczka. Braśław w wymienionym okresie czasu kureczy się, porzuca zdobyte dla osadnictwa placówki na zboczach i grzbiecie ozu, wraca do swoich szepułwych granic z XVI wieku.

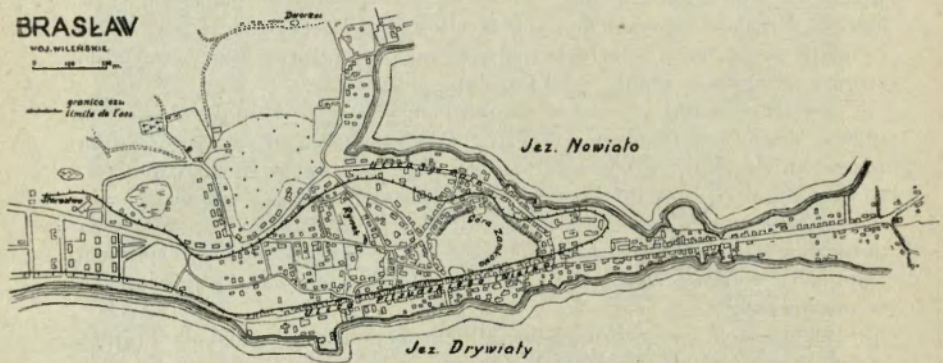
Ostatnio mamy do zanotowania ponowny proces atakowania ozu przez osadnictwo, stojący w ścisłym związku z powojennym, gwałtownym rozrostem Braśławia. W roku 1921 ten ostatni liczył 1587 mieszkańców, w roku 1951 — 5.141 mieszkańców. Przyrost podczas dziesięciolecia wyniósł 97.7% przyrost roczny wynosił 72‰, co kilkakrotnie przewyższa naturalny średni przyrost ludności (22‰) w województwach wschodnich. Impuls rozwojowy został nadany przez osadzenie władz powiatowych w miasteczku.

W czasach historycznych ośrodkiem krystalizacji, dookoła którego rozwijał się Braśław, był zamek. Obecnie rolę zamku przejęło na siebie starostwo. Gmach starostwa i towarzysząca mu kolonja urzędnicza rozłożyły się na zboczach i na grzbiecie ozu, tworząc nową dzielnicę, położoną w promieniu 1200 m od dawnego centrum. W kierunku wymienionej dzielnicy rośnie miasteczko. Przedewszystkiem wydłużyła się ulica nad jeziorem Nowiato (Trzeciego Maja), wchodząc na zbocza ozu. Od tej ostatniej w kierunku południowym wyrosły bocznice: kierunek północny, gdzie przebiega wilgotny ozgraben, jest prawie pominięty przez osadnictwo.

Szybki rozwój terytorjalny Braśławia w ciągu ostatniego piętnastolecia sprawił, że w orbitę miasteczka została wciągnięta wieś Żanowiaczkie Gumna. Przy ulicy Trzeciego Maja, prowadzącej do starostwa, wśród nowych domów o charakterze podmiejskim lub willowym spotykamy zagrody wiejskie, czasami tworzące łącznie z budynkami gospodarskimi mały, zamknięty bramą kwadrat (okólnik). Jest to stara forma osadnictwa o charakterze obronnym, spotykana jeszcze dość często w osiedlach wiejskich na pojezierzu brasławskim. Mamy tu do czynienia z dziwnym kontrastem: główna arterja ruchu w nowej, europeizującej się dzielnicy miasteczka i stare formy obronnego osadnictwa zgodnie koegzystują obok siebie.

Wzrost liczby mieszkańców Braśławia oraz jego rozwój jako ośrodka gospodarczego kraju wysunęły potrzebę założenia nowego rynku: stary rynek o zbyt małej powierzchni nie wystarczał. Nowy rynek założono przed kilku laty na grzbiecie ozu. Dookoła tego ostatniego wyrosły liczne budynki mieszkalne: cała nowa dzielnica.

Niezwykle charakterystyczny jest rysunek ulic w Brasławiu: mamy tu wyraźną zgodność z morfologią terenu. Kształt miasta wydłużony powtarza kształt ozu. Główne ulice ciągną się łukowato z zachodu na wschód, omijając największe stromizny wzniesienia. Poza to mamy jeszcze szereg drobnych, krętych uliczek chaotycznie rozrzuconych. Całość wskazuje na brak planu rozbudowy miasteczka. Brasław rozwija się samorzutnie. Domy powstają w miejscach podyktowanych przez teren. Gdziekolwiek tylko mieszkańcy skopują grzbiet ozu, rozplaszczają go, ułatwiając w ten sposób swoje na nim bytowanie. Rozmieszczenie domów w Brasławiu u podnóża ozu oraz na jego zboczach i grzbiecie nadaje całości skupienia charakter amfiteatralny, przypominający miasta położone w dolinie na tarasach rzecznych.



Reasumując powyższe rozważania stwierdzamy oscylacje osadnicze w Brasławiu. W okresach pomyślniejszej konjunktury dla miasteczka osadnictwo miejskie, posiadające większą siłę żywotną, pokonuje przeszkody, wspina się na grzbiet ozu, trwa na nim pomimo niekorzystnych warunków bytowania jak brak wody, stromizna spadków, oddalenie od głównych szlaków komunikacyjnych, przenosi tam nawet swoje centra życia miejskiego (Rynek). W okresie załamania wraca na wybrzeża jezior, tracąc część sił żywotnych, zamyka się w granicach naturalnych, zakreślonych przez teren.

LITERATURA.

- H e d e m a n n O.: Historia powiatu brasławskiego, Wilno, 1950.
 R y d z e w s k i B.: Fizjografia województwa wileńskiego, Wilno i ziemia wileńska, 1950.
 Skorowidz miejscowości Rzplitej polskiej, Warszawa 1925.
 Plan miasta Brasławia z roku 1869 (oryginał w Starostwie w Brasławiu).

QUELQUES REMARQUES SUR LA GÉOGRAPHIE HUMAINE DE BRASŁAW.

Résumé.

Brasław (voïevodie de Wilno) est situé parmi les lacs Drywiaty et Nowiato, sur une élévation qui domine de 14–30 m le niveau des lacs. L'élévation mentionnée est un oos typique, construit de sables fins et de sables argileux stratifiés. L'oos s'étend dans la direction de NO vers SE.

Au nord de l'oos peut distinguer un „oosgraben“ avec des prairies humides et des terrains marécageux.

Sur une culmination de l'oos, un peu aplanie et soulevée on rencontre les vestiges d'un vieux château fort. Autour du château un petit bourg s'était développé. Situé d'abord au pied de l'oos, il finit par occuper les pentes et la cime de ce dernier.

Les rues les plus anciennes de Braslaw, comme on peut le constater dans les documents historiques du XVI s., longeaient les bords des lacs Drywiaty et Nowiato, profitant d'un passage étroit qui existait entre les bords lacs mentionnés et la pente de l'oos.

Au 17 et au 18 s. le bourg se développe. Sur la croupe de l'oos se forment de nouvelles rues. Au 19 s. le développement territorial de Braslaw est arrêté: le bourg se resserre, abandonne les postes gagnés sur les pentes d'oos pour les colonies, il s'enferme dans les limites du XVI s. Ce phénomène s'explique par la décadence économique de Braslaw qui fut la suite du changement de la situation politique du pays (les partages de la Pologne), et par l'éloignement du réseau des chemins de fer.

Dernièrement s'est manifesté un nouveau procès énergétique de la colonisation de l'oos. Braslaw grandit rapidement surtout durant la période de 1921—1931. Le nombre des habitants du bourg est monté de 1587 à 3.141 ce qui fait 97,90% d'accroissement pendant dix ans.

L'impulsion à cette évolution fut donnée par l'établissement de autorités de district. A l'époque historique le château fort était le centre ou se cristallisait l'évolution de Braslaw. Actuellement c'est la starostie qui est le centre. L'édifice de la starostie ainsi que les maisons de fonctionnaires de l'Etat occupèrent les pentes et la croupe de l'oos en formant un nouveau quartier, situé à 1200 m du centre d'autrefois. Le bourg s'élargit dans la direction de ce quartier. C'est surtout la rue 3 Mai (Trzeciego Maja) au bord du lac Nowiato qui a été allongée jusque sur la pente d'oos avec des rues latérales allant vers le sud. Quand au nord avec son „oosgraben“ humide il n'y a presque pas de colonisation.

La rapidité de l'évolution territoriale de Braslaw durant les dernières quinze années fit que le village „Zanowickie Gumna“ fut englobé dans l'orbite du bourg. La rue 3 Mai qui mène à la starostie nous présente à coté des maisons urbaines et suburbaines des maisons de campagne, des habitations toutes champêtres qui forment quelques fois un carré avec leur cour et leurs bâtiments d'exploitation. C'est une ancienne forme de colonie fortifiée qu'on rencontre encore fréquemment dans les fermes des environs de Braslaw.

Le plan des rues de Braslaw est caractéristique: nous avons ici une harmonie sensible avec la morphologie du terrain: la figure allongée de la ville est la répétition des formes de l'oos. Les rues principales forment des arcs qui vont de l'ouest à l'est, en évitant les pentes trop rapides de l'oos. En outre il y a toute une rangée de petites rues sinueuses, jetées sans ordre. Le tout suppose un manque de plan dans l'élargissement du bourg. Braslaw évolue spontanément. Les maisons surgissent aux endroits diétés par le terrain. Parfois seulement les habitations aplanissent la croupe de l'oos, en se facilitant l'existence.

La disposition des maisons de Braslaw au pied de l'oos, sur ses pentes et sa croupe — prête à l'ensemble un caractère amphithéâtral qui rappelle les villes situées dans la vallée sur les terrasses de la rivière.

En résumant les réflexions précédentes nous constatons à Braslaw des oscillations coloniales. Aux époques des conjonctures économiques plus favorables pour le bourg une colonisation plus forte surmonte les obstacles et fait l'ascension de la croupe de l'oos en y demeurant malgré les circonstances peu favorables, comme le manque d'eau, les pentes trop rapides, l'éloignement des principales artères de communication; elle y transporte même les centres de la vie municipale (la place du marché — Rynek). Dans la période de la crise elle revient sur les bords des lacs, en perdant une partie de ses forces vitales, elle s'enferme dans les bornes naturelles, tracées par le terrain.

VII. Recenzje (*Comptes-rendus*).

Geografia regionalna:

Jan St. Bystroń. *Algier, kraj i ludzie*. (Dookoła ziemi. T. 9). Lwów, Książnica. 1954, str. 244). — Barwnym jak zwykle językiem, od niechęcenia jak gdyby, opowiada Bystroń najciekawsze, najprawdziwsze i najniewiarygodniejsze historie. Z miasta, które rysuje z zadziwiającym realizmem i odczuciem Wschodu, udajemy się na wybrzeże. Przeżywamy historię podboju i kolonizacji Algierji. Zwiedzamy Wielką Kabylję, Setif—Timgad, Ued Rirh i M'zab. Razem z autorem podziwiamy surowiznę krajobrazów i zastanawiamy się nad różnorodnością form życia duchowego, rozwijających się w zetknięciu z pierwotną przyrodą piasków, pustyń, żaru słonecznego i nocnych chłodów.

H. Gordziałkowski. *Czarny sen*. (Dookoła ziemi. T. 7). Lwów, Książnica-Atlas, 1954, str. 160. — Autor spędził jako lekarz w Kongu Belgijskim 5-lata w walce ze śpiączką, którą nazywa „Czarnym snem”. Podając w formie pamiętnikarskiej swe przeżycia, wplata wiele barwnych opisów dotyczących życia, zwyczajów i obyczajów miejscowej ludności.

Adam Wisłocki. *Przez jeziora i rzeki Brasławszczyzny*. Reportaż z kajakowej włóczki. Warszawa, Gł. Księg. Wajsk., 1954, str. 175. — Opowieść Wisłockiego, zwracająca uwagę sportowców polskich, na mało znaną Brasławszczyznę, posiada duże znaczenie nie tylko z punktu widzenia propagandy i sportu lecz i dla geografów, krajoznawców itp. Umiejętne przedstawienie tak przyrody jak i życia ludzkiego, poparte szeroką wiedzą historyczną i socjalno-ekonomiczną nadają książce specjalny charakter. Strona wydawnicza bez zarzutu.

Kartografia, geodezja, geofizyka:

Mapa Rzeczypospolitej Polskiej, podziałka 1:1,000,000: wydanie A. (hypsometryczne). Warszawa, Wojskowy Instytut Geograficzny, 1954. — Szlachetnym i dojrzałym owocem usilnej pracy naukowej i technicznej Wojsk. Inst. Geogr. jest ostatnio opublikowana i przedstawiona Międzynarodowemu Kongresowi mapa Rzeczypospolitej Polskiej. Oparta o opracowane przez W. I. G. arkusze międzynarodowej „milionówki”, różni się od nich specjalnym potraktowaniem rysunku terenu. Kierownictwo W. I. G. stanęło na jedynie słusznym stanowisku kombinowania metod graficznych celem osiągnięcia maksimum plastyki i realizmu odtworczego. W związku z tem mimo poziomicowego rozwiązania mapy szeroko zastosowano cieniowanie, uwypuklając jużto obszary górskie jużto drobniejsze formy orograficzne, skazane przy doktrynerskiem przestrzeganiu zasady poziomicowej na zagładę. Całości dopełnia bogata sieć rzeczna, obfita a dyskretnie narzucona sytuacja i szczegółowo naniezione aparat komunikacyjny.

Wybitna estetyka mapy zasługuje na tem dobitniejsze podkreślenie, że dodatnio wpływa na jej wartość naukową.

Eugenjusz Romer. *Mały Atlas Geograficzny*. Wydanie dwunaste. Lwów, Książnica-Atlas, 1954. — Ostatnie wydanie „Małego Atlasu Geograficznego” daje wyraz chlubnej ewolucji, odbytej przez polską kartografię cywilną. Czystość i świeżość barw, precyzyjność krycia i niska cena przy dużej różnorodności treści stawiają ten atlasik w rzędzie bodajże najpiękniejszych dzieł naszej kartografji.

Eugenjusz Romer. *Powszechny Atlas Geograficzny*, II, wydanie, Lwów, Książnica-Atlas, 1954. — Każdy geograf polski i każdy miłośnik geografji przeżyje niewątpliwie kilka chwil głębokiego wzruszenia i niemniejszej dumy, biorąc w rękę II, wydanie P. A. G. Wydanie jest rekapitulacją, syntezą dorobku geografji polskiej kilku lat ostatnich. Zarówno bogactwo treści jak i technika wykonania walczą z sobą o lepsze. Na specjalne wyróżnienie zasługuje dział gospodarczy w opracowaniu A. Zierhoffer'a. Interesującym nabytkiem jest mapa J. Hallczera a dotycząca gęstości zaludnienia Europy w r. 1820. Nader korzystnie prezentuje się Polska (10 tablic i 55 map, prócz wykresów i diagramów).

Jedynym w tej chwili brakiem Atlasu, dającym się w krótkiej drodze usunąć jest brak skorowidza miejscowości.

Janiszewski Michał. *Fizyczna mapa Polski*, podziałka 1:2,000,000. Warszawa, nakładem „Naszej Księgarni”. 1954. — Pojawienie się mapy Janiszewskiego jest najlepszym dowodem rozwoju polskiej kartografii cywilnej. Pomijając tu problem treści mapy ¹⁾ (rozwiązany nader celowo i szczęśliwie) tem usilniej podkreślamy stronę techniczną. Mapa wykonana jest w barwach od zieleni do brązowej. Kolory są czyste i odbijają się wyraziście, dzięki czemu — mimo stosunkowo małego formatu arkusza — udało się Autorowi uwypuklić całe bogactwo ukształtowania pionowego.

Szczęśliwy był pomysł umieszczenie w kartonie hipsometrycznej mapki Europy Środkowej i Wschodniej, na którym to tle czytelnik może się zorientować w stosunkach wielkościowych odnośnie powierzchni.

Wogóle zaś z uznaniem powitać należy inicjatywę „Naszej Księgarni” w kierunku rozszerzenia działalności wydawniczej i na dziedzinę kartografii. Pierwsza próba wypadła jaknajpomyślniej.

Osadnictwo, prehistorja i etnografja:

Wanda Rewieńska. *Bereza Kartuska, wybrane rozdziały z antropogeografji miasteczka*. Wilno 1954: 65 str., 1 blokdjagr., 5 map i planów, 15 fotogr. — Miniaturowe studjum W. Rewieńskiej stanowi wartościowy nabytek naszej literatury antropogeograficznej. Dowodem jego dojrzałości jest umiar w zestawieniu szeregu faktów z rozmaitych dziedzin geografji w granicach dyktowanych koniecznością genetyczno-kauzalnego traktowania problemu.

Poszczególne rozdziały zająbiają się ściśle, a ich konstrukcja wewnętrzna posłużyć może za wzór metodycznego ujęcia zarówno w sposobie przeprowadzania rozumowania jak i z uwagi na jasność i barwność wykładu.

Szczególnie cennym jest ustęp, poświęcony demografji. Daje on poraz pierwszy szczegółowy wgląd w strukturę ludnościową kresowego miasteczka, wgląd tem cenniejszy, że Autorka nie żalowała trudu, by zdobyć kilkanaście różnych wyrazów liczbowych.

Śledzenie wywodów Autorki ułatwiają starannie dobrane ilustracje, mapy oraz plany.

Wąsowicz J. *Z geografji osiedli wiejskich na Wołyniu*. Czasopismo Geograficzne, T. XII, Z. 3—4, str. 284—295. Lwów 1954. — Rozprawa powyższa reprezentuje odmienny kierunek w pracach geogr. osadniczych Instytutu Lwowskiego. Autor zajął się zmianami form osadnictwa w ostatnim 100-leciu. Przez porównanie mapy rosyjskiej z 1827 r. z mapą polską (1922—1929 r.) wykazał, że ostatnia podaje o 1.005 miejscowości więcej, czyli 22% ogółu osad oraz dał obraz ich rozmieszczenia. Następnie zajął się dziejami osadnictwa, a więc uwłaszczeniem włościan, kolonizacją polską, niemiecką, czeską, procesem komasacji i parcelacji wielkich majątków i w rezultacie doszedł do wniosku, że procesy te zmieniły zasadniczo formy osiedli w 1/3 wsi na Wołyniu. Rola czynników geograficznych miała znaczenie podrzędne, gdyż podłoże nie stanowiło wybitnej przeszkody dla tych procesów. Ujęcie takie jest typowe dla podobnych opracowań osadnictwa zachodnio-europejskiego, gdzie rola podłoża również stała się niezmiernie mała, to więc nadaje artykutowi cechę odrębności w naszej geograficznej literaturze. Typ domu „słomiano-glinianego”, który na Wołyniu rozprzestrzenił się z okolic Zdołbunowa, wstępując obecnie prawie w całej Polsce, w każdym razie na półn.-wsch., w centrum i na pd.-zach. jest próbą zastąpienia drzewa do budowy w współczesnym okresie kryzysowym; nie jest więc czemś specjalnie charakterystycznym dla Wołynia. Krótka interesująca rozprawka może być przyczynkiem do odmiennego, gospodarczego podejścia do osadnictwa wiejskiego. Łeszcz.

¹⁾ Mapa podaje miasta w skali 7-stopniowej, notuje koleje i kanały oraz granice województw. <http://rcin.org.pl>

Demografja:

Zolj a Cichock a-Petrażycka. *Żywiol niemiecki na Wołyniu*. (Biblijoteka Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie), Warszawa, 1933, str. 168. — Rozprawa rozpada się na 4 części. Pierwsza o charakterze historycznym daje restrospektywny przegląd kolonizacji niemieckiej na Wołyniu od końca XVIII w. W części drugiej autorka zastanawia się nad liczebnością elementu niemieckiego na Wołyniu. Część trzecią poświęcono życiu gospodarczemu kolonij niemieckich, omawiając w ostatniej części stosunki wyznaniowe, kulturalne, społeczne, narodowe i polityczne. Brak jakiegokolwiek ilustracji kartograficznej.

Volz Wilhelm. *Bevölkerung und Sprache in Westpreussen und Posen auf Grund der Volkszählung von 1910*. Mitteilungen der Gesellschaft für Erdkunde zu Leipzig 1931—1932. Tom 52. — Rozprawa Volza poświęcona jest wspomnieniu niemieckich „błędów” metodycznych popełnionych przy spisie ludności z r. 1910. Przy tej sposobności powraca autor do szeroko w ostatnich latach w Niemczech dyskutowanej mapy J. Spetta¹⁾, którą określa jako „eine tendenziöse, polnische Fälschung”. W miejsce tego fałszywego opracowania, drukowanego w Gocie u J. Perthesa (!) daje Volz, któremu nie wystarcza ani elaborat prof. Brösike ani A. Pencka²⁾ nową mapę opartą na zasadzie pól geometrycznych, a obrazującą stosunki narodowościowe w odniesieniu do podstawowej gęstości zaludnienia 175 osób na km², „obwohl diese Zahl auf dem Lande nirgends erreicht wird“ (s. 168).

Nowa mapa p. Volza stanowi „cenny” kwiatek w bukietcie Volzianów³⁾. W naszych oczach autorowi nie szkodzi, a w sferach uczonych zagranicznych ułatwi niewątpliwie ugruntowanie właściwego sądu o istotnej wartości „naukowego” dorobku p. Volza. W. O.

Karol Becker. *Die Abhängigkeit der Dichte der landwirtschaftlichen Bevölkerung vom Bodenertrag in Oberhessen*. (Arbeiten der Anstalt für Hessische Landesforschung an der Universität Giessen. Geographische Reihe. Hgb. v. F. Klute. H. 14). Giessen, 1935. — Rozprawa. K. Becker a daje odpowiedź na pytanie, o ile gęstość ludności rolniczej w Górnej Hessji zależy od jakości gleby, a o ile warunkują ją inne czynniki. Całe rozumowanie opiera się na rozpatrzeniu rozmieszczenia czystego dochodu katastralnego na km² powierzchni i na głowę ludności rolniczej.

Badanie przeprowadzono metodami statystycznymi w oparciu o gminy. Autor stwierdza istnienie zależności między jakością gleby a gęstością zaludnienia rolniczego w szczególności, gdy momenty kulturalno-gospodarcze kształtują się podobnie. Wzmiankowana zależność uwydatnia się tem słabiej im wyraźniej działają inne czynniki (własność, możliwość ubocznych zarobków, sąsiedztwo rynku zbytu, stopa życiowa).

Praca napisana jest pod względem metodycznym bez zarzutu. 7

Polskie problemy migracyjne i kolonizacyjne:

Władysław Gindrich. *O Polsce na morzu*. Warszawa, nakładem spółki wydawniczej „Pion”. 1934, str. 122. — Piękna książka poświęcona mądrej propagandzie morza! Po krótkim przeglądzie dziejów polskiego Pomorza doskonale napisany rozdział o życiu organicznym morza.

¹⁾ Nationalitätenkarte der östlichen Provinzen des deutschen Reiches nach den Ergebnissen der amtlichen Volkszählung von 1910, entworfen von Ing. Jakob Spett. Masstab 1:500.000. Mapie tej poświęcił ostatnio szeroko zakrojoną rozprawę Geisler W. — Die Sprachen und Nationalitätenverhältnisse an den deutschen Ostgrenzen und ihre Darstellung (Ergänzungsheft Nr. 217 zu Petermanns Mitteilungen).

Diétrich B. — Die geographische Karte im Dienst des deutschen Ostens. (Vom deutschen Osten. Veröffentlichungen der schlesischen Gesellschaft für Erdkunde E. V. und des Geographischen Instituts der Universität Breslau z. 21). Creutzburg N. — Sprache und Volkstum im deutschen Ostraum — Pet. Mitt. 1934, z. 3, str. 84—86.

²⁾ Brösike — Deutsche und Polen der Provinz Posen im Lichte der Statistik. — Deutsche, Polen, Masuren und Kassuben in der Provinz Westpreussen, Berlin 1913.

Karte der Verbreitung von Deutschen und Polen längs der Warthe—Netze Linie und der unteren Weichsel sowie an der Westgrenze von Posen. Bearbeitet im Geographischen Institut der Universität Berlin auf Grundlage der Karte des Deutschen Reiches 1:100.000. Unter Leitung von Prof. Dr. Albrecht Penck ausgeführt von Herbert Heyde, Berlin 1919.

³⁾ Römer Eugenjusz — Volziana. Pr. Przegl. Kartogr.

Dalej ustęp o żegludze nawiązujący do polskich nawigatorów i eksploratorów, a w związku z tem interesująca dyskusja o handlu morskim. Na tem tle jasno rysuje się sens polskiego wysiłku realizowanego budową portu Gdyni i rozbudową własnej floty.

Książka zasługuje na polecenie do bibliotek szkolnych tem więcej, że zatwierdzona przez Min. W. R. i O. P.

Gdynia. Album wydany nakładem „Naszej Księgarni”. Warszawa 1954. — Rosnące zainteresowanie Gdynią i jej rozwojem dało ruchliwej księgarni związku nauczycielstwa amsumpt do wydania albumu, obrazującego dzisiejszy stan portu i miasta. Zdjęcia bez wyjątku doskonałe i znakomicie zestawione. Wydanie albumu, który winien się znaleźć w każdej najmniejszej nawet szkole — oddaje usługi propagandzie morza. W następnych wydaniach należałoby może rozszerzyć dodaną przy końcu albumu część opisową.

M. B. L e p e c k i. *Polskie tereny kolonizacyjne w Ameryce Południowej.* (Biblioteka Służby Geograficznej. Tom 6). Warszawa, W. I. G., 1951. Krótka rozprawa opisowa, poświęcona polskim obszarom kolonizacyjnym w Ameryce Południowej. Autor daje zarys emigracji polskiej wogóle, omawia planową akcję kolonizacji zamorskiej poczem przechodzi do szczegółowego opisu terenów kolonizacyjnych. Opis przeprowadza grupami terenów (Parana, Espirito Santo, Peru, Południowa Brazylja. Misiones), odtwarzając tło fizjogeograficzne i warunki pracy ludzkiej. Dodatkowo omówiono Angole. Praca bogato ilustrowana fotografjami i materiałami kartograficznymi.

Życie gospodarcze:

Eksport w roku 1933. Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Instytutu Eksportowego. Warszawa 1934, 4^o, str. 364. — Sprawozdania Dyrektora Państwowego Instytutu Eksportowego posiadają już ustaloną opinię. Ich ukazanie się jest niecierpliwie wyczekiwane. Obecny tom podaje ogólną charakterystykę eksportu za r. 1935 i analizę statystyczną. Zawiera przedstawienie handlu światowego i ocenę sytuacji handlowo-politycznej. Osobny ustęp poświęcono handlowi kompensacyjnemu. W dalszej części sprawozdania spotykamy zestawienie przepisów importowych w krajach europejskich, notatki odnośnie zmian celnych, reglamentacyjnych i dewizowych. W dziale szczegółowym przedstawiono kolejno rozwój eksportu w zakresie produkcji roślinnej, hodowlanej, przemysłu rolniczego i spożywczego, drzewnego, produkcji górniczej, przemysłu mineralnego, produkcji hutniczej, przemysłu metalowego przetwórczego, chemicznego, włókienniczego i konfekcyjnego i t. d.

Dla nauczyciela i geografa gospodarczego publikacja ta posiada ogromne znaczenie, głównie dzięki zamieszczeniu retrospektywnych tabelarycznych przeglądów. W szkołach handlowych, w gimnazjach, w bibliotekach uczniowskich i nauczycielskich powinna się bezwzględnie znajdować.

Geografia polityczna i komunikacji:

A d a m J a r z y n a. *Polityka emigracyjna.* (Biblioteka Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie. Tom III). Lwów, 1933, str. 194. — Dzieło A. Jarzyny jest pierwszą próbą zarysowania całokształtu systemu polityki emigracyjnej. Autor poddaje dyskusji przedmiot badań zatrzymując się kolejno nad elementami składowymi (polityka, polityka emigracyjna, emigracja, definicje, rodzaje wychodźstwa, ruchy falowe migracji). Bardzo ciekawie przedstawia się rozdział drugi poświęcony pociągnięciu linii granicznej między polityką emigracyjną a polityką kolonizacyjną i kolonialną. Rozdziały III—VI mają charakter dowodowo-rzeczowy. Omówiono w nich przyczyny emigracji, przebieg i nasilenie emigracji przed wojną i po wojnie oraz doktryny emigracyjne. Rozdział VII. daje pogląd na znaczenie emigracji dla kraju macierzystego, systematyczny rzut oka na ewolucję nowoczesnej polityki emigracyjnej zawarto w rozdziale VIII, którego jakdyby uzupełnieniem jest rozdział IX, analizujący włoską politykę emigracyjną.

Jak widać dzieło, oparte na gruntownej wiedzy, stanowi duży krok w kierunku wykrystalizowania własnego programu, własnych dróg i własnych metod pracy. W tej też płaszczyźnie leży jego znaczenie bez względu na to czy zgadzamy się czy też nie ze światopoglądem autora.

Bronisław Wertheim. *Pracodawcy i pracownicy a współczesne zagadnienie migracyjne* w latach 1919—1951. Warszawa, Biblioteka Prawnicza, 1954, str. 104. — Rzecz ujęta w pięć rozdziałów. Po uwagach ogólnych w prowadzących w zagadnienie dyskutuje autor sprawę reglamentacji migracji i rekrutacji, osobno omawia stosunek imigrantów do robotników krajowych oraz zasadę swobody migracji. Rozdział ostatni poświęcony został sprecyzowaniu wytycznych polityki migracyjnej z punktu widzenia pracodawców i pracobiorców. Rozprawa napisana przystępnie zasługuje na poznanie.

Historia geografji:

Zieliński Stanisław. *Maty słownik polskich pionierów kolonialnych i morskich*. (Podróżnicy, odkrywcy, zdobywcy, badacze, eksploratorzy, emigranci-pamiętnikarze, działacze i pisarze migracyjni). Warszawa, Instytut Wydawniczy Ligi Morskiej i Kolonialnej, 1933, str. 682. — Bardzo cenne i wartościowe wydawnictwo, aczkolwiek nie wolne od błędów, przeoczeń i niedopatrzeń. Praca bezwzględnie zasługująca na kontynuowanie. Z uznaniem podkreślić należy inicjatywę Ligi Morskiej i Kolonialnej, jak i trud włożony w zebranie i uporządkowanie tak imponującego materiału. Słownik winien znaleźć się w bibliotekach szkolnych przede wszystkim, jako pomoc zdolna do wyraźnego ożywienia nauki szkolnej.

Metodyka szkolna:

E. Boukołowska i M. Kotarbiński. *Ćwiczenia z zakresu geografji i przyrody*. — Warszawa, Gebethner i Wolff, 1934, str. 95. (Jak realizować nowe programy szkolne Nr. 23). — W pożytecznym wydawnictwie zasłużonej firmy nakładowej Gebethner i Wolff ukazała się treściwa i dobrze napisana broszura o tytule podanym w nagłówku. Autorowie przeprowadzają dyskusję nad celami przyswecającymi nauczaniu geografji i przyrody na pierwszym szczeblu programowym, omawiają sprawę obserwacji i hodowli oraz lekcji w terenie łącznie z wycieczkami. Dla klasy 3-ciej i 4-tej dają zarys odnośnych zajęć praktycznych, grupując je w cykle związane z porami roku. Ćwiczenia z geografji (dla klasy 4-tej omówione są oddzielnie. Całość bardzo pożyteczna zasługuje na polecenie.

K. Greb. *Pomoce naukowe, ich istota i zastosowanie*. (Jak realizować nowe programy szkolne. Nr. 27). Warszawa, Gebethner i Wolff, 1934, str. 98. — Broszura o charakterze ogólnym; autor zajmuje się segregacją i oceną pomocy szkolnych. Wartość publikacji ucierpiała na skutek zlekceważenia potrzeb poszczególnych przedmiotów jak i w związku z nie należytem opanowaniem literatury przedmiotu. W. O.

Niemcówna St. *Przewodnik metodyczny* do podręcznika St. Niemcówna i St. Pawłowski. Geografja dla IV. kl. szkoły powszechnej. Lwów—Warszawa, Książnica-Atlas, 1934, str. 16. — Jednoarkuszowa broszura, omawiająca zasadnicze wytyczne nauczania geografji na tym stopniu. Autorka omawia organizację i metody pracy, rozkład materiału (ogólny i szczegółowy), wycieczki, ćwiczenia kartograficzne i statystyczne po czym rozpatruje krótko kwestję lektury geograficznej i sprawy związane ze słownictwem.

Podręczniki:

Tołwiński Tadeusz. *Urbanistyka*. Tom I. Budowa miasta w przeszłości. Warszawa, Wydawnictwo Zakładu Budowy Miast Politechniki Warszawskiej, 1934, str. 400, ilustr. 212. — Pojawienie się w dzisiajszych czasach dzieła tak wspaniale, starannie i pieczołowicie wydane, jak Urbanistyka Tołwińskiego jest wydarzeniem wręcz radosnem, tem wię-

cej, że treść książki i jej wartość naukowa przerastają najwytworniejszą formę.

Rozdział I. poświęcono wprowadzeniu w problem. W następnych czterech rozdziałach kolejno poddaje autor analizie miasto średniowieczne, antyczne, renesansowe oraz barokowe. Wogóle czyta się dzieło, pisane pięknie i z dużą erudycją, z niesłabnącem zainteresowaniem; wrasta ono silnie w toku dyskusji nad miastami polskimi.

Dzieło Tołwińskiego przeznaczone w pierwszej linii dla inżynierów, architektów i budowniczych, nie powinno ująć uwagi antropogeografów, a każdy esteta przeczyta je niewątpliwie z dużym pożytkiem i korzyścią.

Chałubińska A. i Janiszewski M. *Geografia Europy*. Podręcznik do nauki geografji dla II. klasy gimnazjalnej. Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1954, str. 268. — Książka ta napisana dla uczniów jest równocześnie nieocenionym przewodnikiem metodyczno-dydaktycznym dla nauczyciela. Odnacza się ona rozumowem traktowaniem geografji i problemowem ujęciem, co w dużym stopniu wpływa pobudzająco na aktywność tak ucznia jak i nauczyciela.

Szata zewnętrzna podręcznika bez zarzutu.

Niemcówna St. i Pawłowski St. *Geografja dla VI. klasy szkoły powszechnej*. Lwów, Warszawa, Książnica-Atlas, 1954, str. 175. — Podręcznik dostosowany ściśle do wymagań obowiązujących programów. W wykładzie — trochę może suchy — chociaż pisany przystępnie. Duży nacisk spoczął na dobrze ilustracji. Brak natomiast mapek i obrazów kartograficznych. Stosunkowo najslabiej wypadły rozdziały I. i III., które niczem nie odbiegają od analogicznych ustępów z podręczników dawnej szkoły. Bardzo celową inowacją jest podawanie lektury.

Karczewski Stanisław. *Geografja Polski dla I. klasy gimnazjalnej*. Lwów, Książnica, 1954, str. 256. — Podręcznik Karczewskiego rozpada się na część ogólną (105 str.), którą cechuje bardzo życiowe podchodzenie do omawianych zagadnień, i część regionalną o konsekwentnej budowie szczęśliwie ilustrowanych rozdziałów. Pewne zastrzeżenia zarówno z punktu widzenia naukowego jak i programowo-szkolnego budzi słownictwo regionalno-geograficzne. Ujemnie odbija się na całości dzieła nierówne potraktowanie poszczególnych krain fizjograficznych (np. niziny podkarpackie).

Sąd ogólny wypadła jednak dodatnio dzięki jasnej dyspozycji, starannej ilustracji i szlachetności języka.

Radliński T. i Wuttke G. *Geografja. Ziemia i jej mieszkańcy*. Kurs klasy szóstej szkoły powszechnej. Warszawa, Smolna 17, Str. 246. — Najwybitniejszą cechą podręcznika jest bezpośredniość. Autorowie zdają się osobiście rozmawiać z każdym dzieckiem. Rzecz ujęta jest do tego stopnia barwnie i żywo, że traci się poczucie korzystania z pośrednika-książki. Duży rozmiar bajecznie ilustrowanej i doskonale w mapy wyposażonej książki jest jedynie pozorny, szczególnie gdy się uwzględni wplecenie opowiadań, relacji i t. p. Z punktu widzenia wartości treści podkreślić należy dużą wszechstronność i trafne wysuwanie w poszczególnych okolicach rozmaitych problemów na pierwszy plan.

Kurs geografji na klasę VI. razem z podręcznikiem tych samych autorów na klasę V, stanowią przełom w dziedzinie polskiego podręcznikarstwa geograficznego.

Janina Wuttkowa-Zofja Zalewska-Gustaw Wuttke. *Poznaj swoją wieś*. Książka pomocnicza do nauki przyrody i geografji dla kl. III. Szkoły Powszechnej. Str. 168.

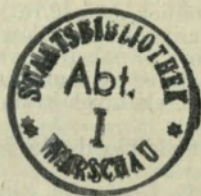
Poznaj swoje miasto. Książka pomocnicza do nauki przyrody i geografji dla kl. III. Szkoły Powszechnej. Str. 158. Warszawa, 1954, Biblioteka Polska. — Obie książki mają na celu wykazanie więzi społecznej i jej znaczenia, oraz stopniowe otwieranie oczu na najbliższe otoczenie. Napisane i ilustrowane są po mistrzowsku.

Arnold St.-Leśniewski Cz.-Pohoska H. *Polska w rozwoju dziejowym*. Tom 1: Dzieje polityczne Polski (str. 211). Tom 2: Zagadnienia ustrojowe, gospodarczo-społeczne i kulturalne (str. 248). Warszawa, Arct, 1929—1954. — Dzieło o charakterze czysto historycznym,

Jego waga dla geografji polega na „stworzeniu pewnych pojęciowych zespołów materiału historycznego w przekroju podłużnym” dzięki czemu w wielu wypadkach i w odniesieniu do różnych zagadnień może odegrać rolę nader pożytecznego kompendjum.

Różne:

Kalendarz Ilustrowanego Kurjera Codziennego na rok 1935. Rocznik VIII. Kraków, 1934, str. 252. — Podobnie jak w poprzednich latach przynosi kalendarz dużo cennego materiału. M. i. na wzmiankę zasługują S. Gadońskiego część astronomiczna, Kostrzewskiego J. — Praslówiańszczyzna, Moszyńskiego K. Kultura dawnych Słowian w świetle badań etnologicznych, Taszyckiego W. Języki słowiańskie. Tymienieckiego K. Słowiańszczyzna i Niemcy, Kozłowskiej J. Budkowej Z. Przyjęcie chrześcijaństwa przez Słowian. Dobrowolskiego K. Zagadnienie słowiańskie oraz wiele innych drobnych notatek. Fakt popularyzacji nauki w wydawnictwie typu Kalendarza I. K. C. zasługuje na najwyższe zaakcentowanie choćby ze względu na to, że ma się do czynienia z publikacją docierającą daleko w głąb społeczeństwa.



M.

Przedpłata roczna wynosi 6— zł., cena pojedynczego zeszytu 60 gr.,
podwójnego 1 20 zł.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wiktor Ormicki.

Nakładem Księgarni Geograficznej „ORBIS”, Kraków-Dębniki, Barska 41.
Odbito w Tłocznicy Geograficznej „Orbis” w Krakowie pod zarządem Pawła Czuja.